

Sygnatura akt VI Ka 630/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 sierpnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Magdalena Gowin

przy udziale Ewy Szlosar

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2016 r.

sprawy **P. W. ur. (...) w G.**

syna J. i H.

oskarżonego z art. 207§1 kk i art. 157§2 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 kwietnia 2016 r. sygnatura akt III K 401/15

na mocy art. 437 kpk, art. 439 § 1 pkt. 10 kpk:

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sygn. akt VI Ka 630/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się skuteczna o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia należało uchylić zapadły wyrok, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W toku postępowania przed Sądem Rejonowym doszło bowiem - na co słusznie zwraca uwagę obrońca - do tego rodzaju uchybienia formalnego, które przybrało postać bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu przepisu art. 439§1 pkt. 10 kpk w zw. z art. 79 §1 pkt. 4 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.), a mianowicie oskarżony przez znaczną część postępowania rozpoznawczego nie posiadał obrońcy, pomimo iż obrona taka była in concreto - obligatoryjna.

P. W. badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów poddany został po raz pierwszy jeszcze w przygotowawczej fazie procesu karnego. Z uzyskanej wówczas opinii zespołu biegłych: K. i M.-K. z dnia 12 lutego 2015r. (vide: K 59-63) wynikało, iż poczytalność ówczesnego podejrzanego nie budziła jakichkolwiek wątpliwości zarówno w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu jak i w czasie czynności procesowych.

Z uwagi na powyższą treść opinii Sąd orzekający - już po wpłynięciu aktu oskarżenia - cofnął P. W. wyznaczenie obrońcy z urzędu (vide: K 86), jaki był mu ustanowiony w dochodzeniu. Nastąpiło to w dacie 17 kwietnia 2015r.

W lipcu 2015r. - lecz przed otwarciem przewodu sądowego, Sąd jurysdykcyjny uzyskał wydaną dnia 26 maja 2015r. opinię tego samego zespołu biegłych, pochodzącą z odrębnej, później wszczętej przeciwko P. W. sprawie (między innymi również o czyn z art. 207§1 kk w zw. z art. 157§2 kk przy zastosowaniu art. 11§2 kk), z której wynikało, że tempore criminis (chodziło jednakże o okres późniejszy, lecz mający miejsce bezpośrednio po okresie objętym oskarżeniem w badanej sprawie) wymieniony działał w warunkach całkowicie zniesionej poczytalności w rozumieniu art. 31§1 kk. Zarazem, iż aktualny stan zdrowia psychicznego podejrzanego pozwala na jego osobisty udział w postępowaniu karnym przed sądem, jednakże poczytalność P. W. w czasie czynności procesowych pozostaje zniesiona z uwagi na urojeniowy odbiór rzeczywistości (vide: K 101-108).

W powyższym stanie rzeczy Sąd I instancji postanowieniem z dnia 6 lipca 2015r. dopuścił dowód z dodatkowej opinii innego zespołu biegłych pod kątem ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, a nadto stanu jego poczytalności tempore criminis i tempore procedendi oraz zdolności do udziału w czynnościach procesowych (vide: K - 109).

W opinii z dnia 20 lipca 2015r. (vide: K 125-129) biegli (Z., R.) wskazali na zachowaną zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu oraz dolność pokierowania swym postępowaniem. Zdaniem tychże biegłych P. W. może brać udział w czynnościach procesowych.

Dysponując opisanymi opiniami Sąd Rejonowy przystąpił do merytorycznego rozpatrywania sprawy i na rozprawie głównej w dniu 21 lipca 2015r. (vide: K 137-139) odebrał wyjaśnienia oskarżonego oraz przesłuchał najistotniejszych w sprawie świadków.

W listopadzie 2015r. do Sądu orzekającego wpłynęła opinia pierwotnego zespołu biegłych lekarzy psychiatrów z dnia 3.11.2015r. (K., M.-K.) wydana w równoległym toczącym się postępowaniu karnym P. W., o jakim była mowa wcześniej, z której wynikała w dalszym ciągu całkowicie zniesiona poczytalność oskarżonego tempore criminis w sensie uregulowania art.31 §1 kk z uwagi na urojeniowy odbiór otoczenia i zdarzeń. Biegli ponadto wskazali na zdolność P. W. do osobistego udziału w postępowaniu sądowym podkreślając zarazem zniesioną poczytalność wymienionego tempore procedendi spowodowaną tą samą przyczyną (vide: K 155-160).

Dnia 18 listopada 2015 Sąd jurysdykcyjny dopuścił zatem dowód z uzupełniającej opinii tych ostatnich biegłych (vide: K 165).

I tym razem w zakresie postawionego oskarżonemu zarzutu biegli wypowiedzieli się za pełną jego poczytalnością (zachowaniem zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem) tempore criminis, a także za zdolnością P. W. do uczestnictwa w czynnościach sądowych, lecz również wyłączenia poczytalności oskarżonego tempore procedendi z uwagi na ujawniane nadal zaburzenia chorobowe z urojeniową interpretacją zdarzeń. Biegli dostosowując swą opinię do znowelizowanej treści art. 79 § 1 pkt 4 kpk dostrzegali jednak niezdolność P. W. w obecnym stanie psychicznym do prowadzenia samodzielnej i rozsądnej obrony (vide: K 171-181).

Oskarżonemu wyznaczono wówczas obrońcę z urzędu, po czym Sąd I instancji na kolejnych terminach rozprawy głównej w dniu 2 lutego 2016r. (vide: K 186-187) oraz w dniu 5 kwietnia 2016r. (vide: K 197) kontynuował - już z udziałem obrońcy z urzędu - dalsze czynności dowodowe, a następnie w dacie 18 kwietnia 2016 (vide: K 198-200) wydał wyrok skazujący. Czynności procesowe mające miejsce uprzednio - tj. dnia 21 lipca 2015r., gdy P. W. nie dysponował jeszcze obrońcą nie zostały natomiast powtórzone.

W dacie 21 lipca 2015r. obowiązywały tymczasem znowelizowane przepisy procesowe wprowadzone z mocą od 1 lipca 2015r. - ustawą o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 27 września 2013r. (Dz.U. z 25 października 2013r., poz. 1247). Zgodnie z art.27 tego aktu prawnego przepisy znowelizowane znajdowały zastosowanie również do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie (czyli także do przedmiotowej sprawy) o ile dalsze przepisy powyższej ustawy nie stanowią inaczej.

W momencie przystępowania Sądu Rejonowego do czynności merytorycznych obowiązywały „nowe” przepisy regulujące przypadki obrony obligatoryjnej, zaś wspomniana wyżej ustawa nowelizacyjna nie przewidywała w tym zakresie żadnych wyjątków. I tak wedle zmienionego przepisu art. 79§ 2 pkt. 4 kpk oskarżony w postępowaniu karnym musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego stan zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Już przed datą 21 lipca 2015r. Sąd orzekający dysponował informacjami w kwestii niepoczytalności P. W. tempore procedendi. Opinia z dnia 20 lipca 2015r. z kolei kompletnie pomijała problematykę zdolności oskarżonego do prowadzenia obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny, a zatem, nie przesądzała w tej mierze niczego. Z kolei opinia końcowa z daty 29 grudnia 2015r dawała już pełną jasność, iż tego rodzaju zdolność po stronie P. W. nie istniała. To natomiast - w aspekcie wcześniejszego, konsekwentnego poglądu pierwszego zespołu biegłych o wyłączonej poczytalności oskarżonego tempore procedendi - winno było doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że oskarżony już wcześniej (zatem także 21 lipca 2015r.) nie posiadał zdolności do samodzielnej oraz rozsądnej obrony. Tym samym już wówczas należało ustanowić mu obrońcę z urzędu, skoro nie miał obrońcy z wyboru.

Skoro nic takiego nie nastąpiło, zaś obrońca z urzędu pojawił się dopiero w styczniu 2016 (vide: K- 182), potrzeba było ponowić już z jego udziałem dokonane do tej chwili czynności procesowych. W omówionych okolicznościach oskarżony winien mieć zapewnioną obronę w toku całego przewodu sądowego.

Sąd orzekający z niezrozumiałych względów nie uczynił jednak tego.

W konsekwencji potrzebna stwierdzić wystąpienie uchybienia o charakterze bezwzględnej podstawy odwoławczej, powodującej konieczność uchylenia wyroku niezależnie od jego wpływu na treść orzeczenia oraz od podniesionych w apelacji zarzutów. Sąd Okręgowy ograniczył zatem rozpoznanie środka odwoławczego - w trybie art. 436 kpk - wyłączenie do powyższego błędu, podlegającego uwzględnieniu ex lege, ponieważ było to wystarczające do wydania rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym, zaś merytoryczne odnoszenie się do zarzutów pozostałych jawiło się jako przedwczesne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji zobowiązany zostaje do przeprowadzenia postępowania dowodowego z udziałem obrońcy.

Nie przesądzając końcowego rozstrzygnięcia orzeczono jak dyspozycji wyroku niniejszego.